

Wielebski, Tomasz

Duszpasterstwo osób homoseksualnych. Nowe wyzwanie dla Kościoła w Polsce

Warszawskie Studia Pastoralne 7, 212-239

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Tomasz Wielebski*

Duszpasterstwo osób homoseksualnych. Nowe wyzwanie dla Kościoła w Polsce

Do nowych wyzwań, przed którymi staje dzisiaj Kościół w Polsce, należy konieczność tworzenia i rozwijania duszpasterstwa osób doświadczających skłonności homoseksualnych. Spotyka się coraz więcej publikacji poświęconych problemowi osób homoseksualnych i ich rodzin, ich miejscu we wspólnocie Kościoła, sposobom niesienia pomocy duszpastersko-terapeutycznej.¹ Za orientacją sek-

* Ks. Tomasz Wielebski – doktor teologii; adiunkt w Katedrze Organizacji Duszpasterstwa Wydziału Teologicznego UKSW; adres do korespondencji: Skrytka pocztowa 750; 00–950 Warszawa; e-mail: t.wielebski@wp.pl.

¹ Najbardziej obszernym i ujmującym w pogłębiony sposób opracowaniem tej problematyki jest jeszcze nie opublikowana praca doktorska Jolanty Próchniewicz *Kościół katolicki wobec osób homoseksualnych. Polskie doświadczenia i poszukiwania pastoralne* (Poznań 2006), napisana pod kierunkiem ks. dra hab. A. Przybeckiego, profesora WT UAM w Poznaniu. Wspomnianą problematyką, zarówno od strony teoretycznej jak i niesienia konkretnej pomocy, zajmuje się grupa jezuitów psychologów i psychoterapeutów (J. Augustyn, J. Prusak, M. Kożuch), duchownych diecezjalnych (ks. T. Huk), innych zakonników (W. Tokarski OFM) i osoby świeckie (C. Gawryś, K. Jabłońska, A. Kozak, L. Poduch). Pojawia się coraz więcej publikacji na ten temat: G. van den Aardweg, *Homoseksualizm i nadzieja*, Warszawa 1999; tenże, *Walka o normalność. Przewodnik do (auto)terapii homoseksualizmu*, Warszawa 2007; R. Cohen, *Wyjść na prostą. Rozumienie i uzdrawianie homoseksualizmu*, Kraków 2002; T. Huk (red.), *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*, Warszawa 2000; K. Jabłońska, C. Gawryś (red.), *Męska rozmowa. Chrześcijaństwo a homoseksualizm*, Warszawa 2003; J. F. Harvey, *Prawda o homoseksualizmie. Wołanie wiernych*, Warszawa 1999 i inne. Również redakcje czasopism katolickich wydają numery tematyczne poświęcone wspomnianej tematyce: *Chrześcijaństwo wobec homoseksualizmu*; WIEŻ 2002 nr 7; FRONDA 2003 nr 30; *Rodzice i homoseksualizm*, WIEŻ 2007 nr 10; *Homoseksualista mój bliźni*, ZNAK 2007 nr 11.

suałną wspomnianych osób kryje się nierzadko wielkie cierpienie – dla wielu z nich jest to bardzo bolesny problem.² Niektórzy z nich chcąc żyć w zgodzie z nauczaniem Kościoła, szukają pomocy. Odkryta przez nich głęboko osadzona skłonność homoseksualna stanowi dla większości trudne doświadczenie (KKK 2358). Kongregacja Nauki Wiary w *Liście do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych* z 1986 r. zachęciła biskupów do rozwijania w diecezjach duszpasterstwa osób homoseksualnych w pełnej zgodzie z nauczaniem Kościoła podkreślając, że prawdziwy program duszpasterski winien nieść pomoc osobom homoseksualnym na wszystkich poziomach ich życia duchowego: poprzez sakramenty, a w szczególności przez częste i szczerze przystępowanie do sakramentu pojednania, poprzez modlitwę, świadectwo, radę i pomoc indywidualną.³

Duszpasterstwo osób homoseksualnych w Polsce nie jest dostatecznie rozwinięte. Można powiedzieć, że jest to dopiero początek pewnej drogi. Składają się na to różne przyczyny: podejrzliwość wobec idei niesienia pomocy osobom homoseksualnym, brak odpowiednio przygotowanych księży, którzy mieliby zająć się tą formą pracy, obawa przed posądzeniem duchownych o wspomniane skłonności, brak modelu, według którego takie duszpasterstwo mogłoby działać.⁴

Odpowiadając na wezwanie Kongregacji i wychodząc naprzeciw problemom osób o skłonnościach homoseksualnych, autor dokonuje próby zaproponowania pewnego modelu duszpasterstwa tych osób. Model ten będzie składał się z następujących części: określenie zjawiska homoseksualizmu, podstawy biblijno-teologiczne, metody i formy pracy duszpasterskiej, wnioski i postulaty pastoralne. Artykuł pisany głównie z myślą o duszpasterzach, ma być głosem w dyskusji w poszukiwaniach odpowiedzi na pytania dotyczące reakcji Kościoła na wezwania współczesności.

² Por. D. Oko, *Zmaganie z głębi wiary*, „Znak” 11(2007), s. 32.

³ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, w: *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*, red. T. Huk, Warszawa 2000, nr 15.

⁴ J. Prusak, *Prawda doktryny a miłość osoby*, www.prasa.wiara.pl/wydruk.php?grupa=6&cr=11&kolej=5&art==1170326001&dzi=1, z 13. 10. 2007.

1. Określenie zjawiska homoseksualizmu

Określając zjawisko homoseksualizmu (gr. *homos* – jednaki, ten sam, taki sam; łac. *sexualis* – płciowy) można powiedzieć, że jest to trwały, wyłączny lub dominujący pociąg seksualny do osób tej samej płci, który najczęściej wyraża się w kontaktach cielesnych.⁵ Wśród populacji osób dorosłych występuje kilka procent homoseksualistów.⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje, że homoseksualizm przybierał bardzo zróżnicowane formy na przestrzeni wieków i w różnych kulturach (KKK 2357). Uwzględnienie tych form jest konieczne dla właściwej oceny moralnej zjawiska oraz niesienia odpowiedniej pomocy.

Można wyróżnić kilka grup homoseksualistów. Istnieją osoby o skłonnościach (predyspozycjach) homoseksualnych, rozumianych jako odchylenie popędu płciowego, wyrażające się w skierowaniu pragnień seksualnych do osoby tej samej płci, ale pozostających jedynie w sferze wewnętrznej, bez działania homoseksualnego. Są też osoby podejmujące czyny homoseksualne, przy czym działania te wpływają bądź z głębokich skłonności homoseksualnych, bądź nie mają źródła w skłonnościach, a są uwarunkowane środowiskiem i ogólnymi potrzebami seksualnymi (odurzenie alkoholowe, więzienia i statki na morzu). Można wówczas mówić o homoseksualizmie cząstowym. Istnieje także homoseksualizm pozorny, kiedy to subiektywnemu przekonaniu o własnych tendencjach homoseksualnych nie towarzyszą rzeczywiste skłonności homoseksualne, ale raczej lęki homoseksualne (silne obawy przed posiadaniem takich skłonności).⁷

⁵ K. Glombik, *Homoseksualizm*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, red. A. Muszla, Radom 2005, s. 187.

⁶ Podawane liczby zależą nie tylko od przyjętych kryteriów badań, ale również od pojęcia homoseksualizmu. Podawane liczby osób o skłonnościach homoseksualnych wahają się od 1% do 10% całej populacji. Zob. J. Augustyn, *Zjawisko homoseksualizmu a wychowanie do życia kapłańskiego i zakonnego*, w: *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*, dz. cyt., s. 134; J. Strojnowski, *Homoseksualizm*, w: EK, t. 6, k. 1194; J. Próchniewicz, *Kościół katolicki wobec osób homoseksualnych. Polskie doświadczenia i poszukiwania pastoralne*, Poznań 2006, s. 25–26.

⁷ Zob. J. Augustyn, dz. cyt., s. 140–146; A. Bartoszek, *Telefon zaufania w służbie człowiekowi i społeczeństwu. Moralne aspekty usługi telefonicznej*, Katowice

Środowiska naukowe na świecie są głęboko podzielone w kwestii definicji i przyczyn homoseksualizmu oraz terapii osób o takich skłonnościach.⁸ Obecnie coraz więcej badań i doświadczeń praktycznych wskazuje na to, że homoseksualizm jest nabyty w trakcie rozwoju osobowego, przy czym odziedziczone czynniki psychiczne (temperament i cechy osobowości) mogą mieć znaczenie przy jego powstawaniu.⁹ Według wielu psychologów i psychoterapeutów przyczynami homoseksualizmu mogą być niewłaściwe relacje między rodzicami a dzieckiem lub nieobecność jednego z rodziców, najczęściej ojca. W wypadku chłopca zaborcza matka oraz trudny kontakt z ojcem może doprowadzić go do trudności w akceptacji własnej męskości, co może z kolei prowadzić do trudności w relacjach z płcią przeciwną. Na powstawanie tej skłonności może się też składać nadwrażliwość emocjonalna. Do czynników psychologicznych dochodzą czynniki kulturowe, wśród których należy wskazać na kry-

2003, s. 102–103.

- ⁸ W 1973 r. Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne usunęło hasło homoseksualizm z *Podręcznika zaburzeń psychicznych*, a w 1993 r. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wykreśliła homoseksualizm ze swojej Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób. Jednym z największych zwolenników wykreślenia homoseksualizmu z rejestru zaburzeń był na początkach lat siedemdziesiątych wówczas doktor, dzisiaj profesor psychiatrii, Robert Spitzer z Uniwersytetu Columbia. W 2000 roku publicznie odżegnał się on od swego stanowiska z 1973 r. i stwierdził, że oświadczenie ATP było zbyt pochopne i nie poprzedzone należytych badaniami. On sam głosował wówczas za zmianą definicji homoseksualizmu, chociaż nie zajmował się tym problemem. Później jednak rozpoczął badania nad homoseksualizmem, co doprowadziło go do rewizji poprzedniego stanowiska i do stwierdzenia, że homoseksualizm jest zaburzeniem seksualnym i można go wyleczyć. Zob. G. Górny, *Raport o mniejszości*, „Frona” 30(2003), s. 30–31.
- ⁹ Obecnie spotyka się trzy główne teorie dotyczące genezy homoseksualizmu: biologiczną, preferencyjną i psychologiczno-społeczną (interakcyjną). Według teorii biologicznej orientacja homoseksualna jest wpisana w kod genetyczny, system hormonalny czy układ nerwowy w momencie narodzin dziecka. Ta teoria jest popierana i nagłaśniana przez środowiska liberalne, które dokonują manipulacji, ogłaszając niektóre wyniki badań, przemilczają zarazem wyniki ją podważające lub negujące. Teoria preferencyjna głosi przekonanie, że homoseksualizm jest wyborem dokonany przez daną osobę w jakimś momencie życia. Z kolei teoria interakcyjna (psychologiczno-społeczna) zakłada, że orientacja homoseksualna powstaje na bazie pewnych odziedziczonych cech osobowości, na które nałożyła się nieprawidłowa struktura rodzinna oraz negatywne przeżycia seksualne z dzieciństwa i wynikające z nich zranienia. Zob. J. Próchniewicz, dz. cyt., s. 10–17.

zys postaci ojca, sięgający tak daleko, że mówi się o społeczeństwie bez ojców. Inną przyczyną homoseksualizmu może być deprawacja homoseksualna, próby uwiedzenia lub uwiedzenie między 9 a 14 rokiem życia, w okresie silnych napięć emocjonalnych i szybkiego uczenia się.¹⁰

Gerard van den Aardweg, holenderski psycholog, od 1967 r. prowadzący terapię osób o skłonnościach homoseksualnych uważa, że do przyczyn będącego zachowaniem narcystycznym homoseksualizmu należą między innymi: występujące u nich nieświadome litanie się na samym sobą, poczucie niższości płci, psychiczny infantylizm, niewłaściwe wychowawcze postawy rodziców i brak wzorów relacji rodzic–dziecko oraz brak adaptacji w grupie. Wspomniane uwarunkowania wywołują u nich głód męskiego uczucia, który jest często realizowany w związkach homoseksualnych.¹¹

Richard Cohen, amerykański psychoterapeuta, były homoseksualista, autor programu terapeutycznego pomagającego w zmianie orientacji homoseksualnej, w oparciu o swoje obserwacje i badania twierdzi, że nikt nie rodzi się homoseksualistą, nie wybiera pociągu do tej samej płci, każdy może zdecydować się na zmianę, jeżeli ktoś się czegoś nauczył, może się tego odczytać.¹² Cohen uważa, że uczucia, myśli i pragnienia homoseksualne są symptomami nierozwiązanych urazów z dzieciństwa i ran, które nie zostały wyleczone. Mówiąc o przyczynach homoseksualizmu Cohen wspomina o istniejącym układzie zmiennych czynników, które mogą doprowadzić do odczuwania skłonności do osób tej samej płci: dziedziczność, temperament, zranienia heteroemocjonalne, homoemocjonalne i ze strony rodzeństwa, nadużycia seksualne, zranienia społeczne lub w kontaktach z rówieśnikami, obrazu ciała i kulturowe, inne. Według Cohena istnieją różnicę między homoseksualizmem u mężczyzn i u kobiet.¹³

¹⁰ A. Bartoszek, dz. cyt., s. 103–104.

¹¹ G. van den Aardweg, *Walka o normalność. Przewodnik do (auto)terapii homoseksualizmu*, Warszawa 2007, s. 23–25; 67.

¹² R. Cohen, *Wyjść na prostą. Rozumienie i uzdrawianie homoseksualizmu*, Kraków 2005, s. 15.

¹³ Tamże, s. 59–96.

Mówiąc o duszpasterstwie osób homoseksualnych trzeba też dokonać rozróżnienia między byciem osobą homoseksualną a byciem gejem. W języku potocznym nie dokonuje się rozróżnienia między tymi określeniami. Najkrócej mówiąc różnica polega na stosunku osoby homoseksualnej do swojego homoseksualizmu. Homoseksualizm jest orientacją homoseksualną, która dla wielu osób jest powodem cierpienia, natomiast bycie gejem (od staroprowansalskiego *gay* – wesoly, rozbawiony)¹⁴ wiąże się z nieukrywaną przed innymi postawą i przynależnością do pewnej subkultury. Termin *gay* pojawił się w latach 50. i 60. XX wieku w wyniku protestu środowiska amerykańskich homoseksualistów walczących o akceptację swoich praw (wyeliminowanie dyskryminacji, uzyskanie pełnej społecznej akceptacji, gwarancje prawne). Punktem wyjściowym ostrej walki Ruchu Praw Gejów (*Gay Rights*) były kilkudniowe starcia z policją w nowojorskim lokalu dla homoseksualistów „Stonewall” 27 czerwca 1969 r. Rozpoczętą w ten sposób walkę przeciwko prześladowaniom rozszerzyli oni na walkę o swoje prawa. Aktywiści ruchu gejowskiego zarzucając społeczeństwu homofobię, uważają zarazem, że nie jest możliwa zmiana orientacji homoseksualnej, która według nich jest uwarunkowana genetycznie.¹⁵ Warto jeszcze raz podkreślić, że w świetle współczesnych badań nie ma żadnych podstaw na formułowanie wniosków mówiących o genetycznych źródłach homoseksualizmu.¹⁶

¹⁴ J. P. Mroczkowska, *Amerykanie wobec homoseksualizmu*, „Więź” 7(2002), s. 22.

¹⁵ W ramach Ruchu Praw Gejów działa około 120 międzynarodowych grup, stanowiących międzynarodowy holding używający skrótowej nazwy InterPride. Ruch wypracował strategię działania w różnych dziedzinach, której celem jest zmiana mentalności ludzi wobec homoseksualistów, osiągnięcie prawnej zgody na legalizację związków partnerskich i adopcji dzieci, uznanie zachowań homoseksualnych za moralnie dobre, a co za tym idzie o błogosławieństwo Kościołów dla związków jednopłciowych i zgodę na wyświecanie duchownych. Jeżeli chodzi o formy działania, to najbardziej znaną są różnego rodzaju demonstracje, np. parady równości. Zob. J. Próchniewicz, dz. cyt., s. 28–30; J. P. Mroczkowska, dz. cyt. s. 22–31.

¹⁶ Szerzej na ten temat pisze G. van den Aardweg, *Walka o normalność. Przewodnik do (auto)terapii homoseksualizmu*, dz. cyt., s. 31–39 oraz R. Cohen, *Wyjść na prostą. Rozumienie i uzdrawianie homoseksualizmu*, dz. cyt., s. 46–54.

2. Podstawy biblijno-teologiczne duszpasterstwa osób homoseksualnych

Pismo Święte w sposób jednoznaczny wyraża pogląd, że jedynie relacja heteroseksualna jest chciana i stworzona przez Boga. Opis stworzenia człowieka wskazuje na to, że Bożym zamysłem jest komplementarność płci, w którą wpisana jest zdolność do przekazywania życia (Rdz 1, 27–28). Biblia wyraźnie sprzeciwia się praktyce homoseksualizmu, poczynwszy od incydentu w Sodomie, od którego wywodzi się pojęcie grzechu sodomskiego (Rdz 19, 1–11), poprzez Prawo Mojżeszowe (Kpł 20, 13), skończywszy na nauczaniu św. Pawła Apostoła (Rz 1, 26–27; 1 Kor 6, 9; 1 Tm 1, 9–11). Należy podkreślić, że Biblia potępia czyny homoseksualne, a nie same skłonności. Kontynuując myśl biblijną na temat homoseksualizmu, również Ojcowie Kościoła traktują zachowania homoseksualne jako grzech.¹⁷

Chociaż na kartach Ewangelii nie ma opisanego żadnego spotkania Jezusa z osobą homoseksualną, to jednak nieraz widzimy, jak pomagał On osobom mającym problemy ze swoją seksualnością (Łk 7, 36–50). Chrystus–Dobry Pasterz szukał zagubionych i rozproszonych owiec (J 10, 11–15; Mt 18, 12–14), ponieważ nie przyszedł na świat, aby świat potępić, ale świat zbawić (J 12, 47).

Nauczanie Kościoła współczesnego podejmując tradycję biblijną podkreśla, że akty homoseksualne z samej swej wewnętrznej natury są nieuporządkowane.¹⁸ Są one sprzeczne z prawem natural-

¹⁷ Zob. L. Hogan, *Homoseksualizm w Starym i Nowym Testamencie*, „Frona” 30(2003), s. 70–79; J. Próchniewicz, dz. cyt., s. 37–38; J. Augustyn, *Homoseksualizm w oczach Kościoła*, „Znak” 11(2007), s. 11.

¹⁸ Do najważniejszych dokumentów Magisterium Kościoła, podejmujących problematykę oceny moralnej homoseksualizmu oraz postawy wobec osób o orientacji homoseksualnej, należą dokumenty Kongregacji Nauki Wiary: *Persona humana*. Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej (1975); *Homosexualitatis problema*. List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych (1986); *Omossexualita*. Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnych (1992); *Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi* (2003). Trzeba też wspomnieć o Instrukcji Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego dotyczącej kryteriów rozeznania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminarium i dopuszczania ich

nym – wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikając z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej, w żadnym wypadku nie mogą one być zaaprobowane (KKK 2357). Kościół odrzuca także możliwość legalizacji związków homoseksualnych oraz możliwość przyznania im prawa do adopcji dzieci, ponieważ są nie tylko sprzeczne z Objawieniem, ale także z prawym rozumem.¹⁹ Kościół uznając akty homoseksualne za niemoralne, dokonuje jednak rozróżnienia między skłonnościami a czynami homoseksualnymi i wzywa do traktowania osób posiadających takie skłonności z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Kościół ubolewa na tym, że osoby homoseksualne były i wciąż są przedmiotem złośliwych określeń i aktów przemocy. Tego rodzaju zachowania, gdziekolwiek miałyby miejsce, zasługują na potępienie ze strony pasterzy Kościoła. Ujawniają brak szacunku dla drugich, godzący w podstawowe zasady, na których opiera się zdrowe współżycie obywatelskie. Osobista godność każdego człowieka zawsze powinna być szanowana w słowach, w czynach i ustawodawstwie.²⁰

Najpełniejszą wypowiedzią Magisterium Kościoła na temat duszpasterstwa osób homoseksualnych jest przywoływany już *List do biskupów Kościoła katolickiego* Kongregacji Nauki Wiary z 1986 r. W liście Kościół zwracając uwagę na konieczność niesienia pomocy osobom homoseksualnym, apeluje o rozwój specjalnych form duszpasterstwa osób homoseksualnych i zachęca do współpracy ze spec-

do święceń (2005). W tej materii wypowiada się też *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992) wraz z *Corrigendą* (1998) nr. 2357–2359.

¹⁹ W odpowiedzi na naciski lobby gejowskiego oraz na rezolucje Parlamentu Europejskiego, dotyczące prawnego zrównania wolnych związków (w tym homoseksualnych) z rodziną oraz mówiące o równości praw gejów i lesbijek w krajach Europy i zalecające krajom członkowskim eliminację przeszkód w legalizacji stałych związków homoseksualnych (8.02.1994; 16.03.2000), Kongregacja Nauki Wiary wydawała przywoływane już dokumenty, w których wyjaśniała naukę Kościoła na temat ludzkiej płciowości i homoseksualizmu i przedstawiała ewentualne negatywne skutki, jakie mogą przynosić uchwalane akty legislacyjne. Na ten temat wypowiadał się też Jan Paweł II (wypowiedź w czasie modlitwy *Aniół Pańskich* 8.02.1994: *Nie wolno fałszować norm moralnych* oraz przemówienie do pracowników Roty Rzymskiej *Miłość małżeńska* 21.01.1999).

²⁰ List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych, dz. cyt., nr 10.

jalistami w dziedzinie takich nauk jak psychologia, socjologia i medycyna, z zachowaniem pełnej wierności nauce Magisterium.²¹ List Kongregacji, podkreślając konieczność zabiegania przez biskupów o rozwój specjalnych form duszpasterstwa osób homoseksualnych, zwraca zarazem uwagę na właściwy dobór duszpasterzy przeznaczonych do tego zadania oraz wymaga wycofania wszelkiego poparcia dla organizacji popierających albo zajmujących dwuznaczną postawę wobec homoseksualizmu. Kongregacja apeluje też o opracowanie odpowiednich programów katechetycznych, ukazujących istotę ludzkiej płciowości i odnoszących ją do życia rodziny. Problematyka homoseksualizmu powinna być ukazywana w tym właśnie kontekście.²²

Nauczanie Magisterium Kościoła powszechnego znalazło swoją kontynuację w nauczaniu i praktyce pastoralnej Kościołów lokalnych. Biskupi amerykańscy w opublikowanym w 1997 r. dokumencie *Oni zawsze są naszymi dziećmi*. List pasterski biskupów do rodziców dzieci homoseksualnych i propozycje posługi duszpasterskiej²³ ponawiając i przypominając niezmienną naukę Kościoła dotyczącą moralnej oceny homoseksualizmu, a także wzywając wszystkie osoby, niezależnie od stanu i orientacji, do życia w czystości, proszą rodziców o zaakceptowanie swoich dzieci, okazanie im miłości oraz wsparcia. Apelują też o szukanie pomocy u kompetentnych, respektujących wartości religijne osób, a także w Kościele jako wspólnocie. Biskupi kierują swoje słowo również do duszpasterzy Kościoła: *bądźcie do dyspozycji rodzin potrzebujących pomocy duszpasterskiej, towarzyszenia i wsparcia w modlitwie; przyjmijcie osoby homoseksualne do wspólnot wierzących; szukajcie tych, co znaleźli się na ich marginesie; unikajcie stereotypów i potępień; starajcie się przede wszystkim homoseksualistów słuchać; zasięgajcie informacji na temat homoseksualności i nauczania Kościoła, aby wasze kaznodziejstwo, nauczania i rady były słuszne przynosiły owoce (...); twórcie listy grup, doradców i innych specjalistów, których moglibyście po-*

²¹ Tamże, nr 16–17.

²² Tamże.

²³ Por. *Oni są naszymi dziećmi*. List pasterski biskupów Stanów Zjednoczonych do rodziców dzieci homoseksualnych, w: *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*, dz. cyt., s. 55–70.

lecić osobom homoseksualnym, ich rodzicom i członkom rodzin (...); ułatwiać zakładanie grup wspierających rodziców i członków ich rodzin.²⁴ List kończy się wezwaniem skierowanym do osób homoseksualnych, aby nie odchodziły od swoich rodzin, wspólnoty chrześcijańskiej i tych, którzy ich kochają.²⁵

Na temat homoseksualizmu wypowiadała się również w 1999 roku Komisja ds. Bioetyki i Konferencji Episkopatu Słowacji, działająca pod kierunkiem biskupa F. Tondry, udzielając zarazem poparcia międzynarodowej konferencji Pokonany homoseksualizm, zorganizowanej w 2004 r. przez Wydział Teologiczny Wyższego Seminarium Duchowego w Preszowie. W dokumencie przywoływanej komisji czytamy: *W duszpasterstwie zasadniczą postawą Kościoła katolickiego wobec homoseksualizmu jest zrozumienie dla osób orientacji homoseksualnej, przy równoczesnej dezaprobatie samych aktów homoseksualizmu (...). Ważne jest, by problemowi homoseksualizmu poświęcili uwagę nie tylko lekarze, pedagodzy i psychologzy, ale też księża i inne osoby odpowiedzialne za formację duchową, nawet wierni świeccy (zwłaszcza rodzice) (...). Duszpasterskie towarzyszenie osobom o orientacji homoseksualnej wymaga, by także księża, ewentualnie osoby odpowiedzialne za formację duchową, posiadali aktualną i gruntową wiedzę oraz odpowiednie przygotowanie. Kościół w swojej duszpasterskiej trosce o osoby homoseksualne, o udzielenie pomocy przy rozstrzyganiu problemów, jak też dążąc do zapobiegania powstawaniu i szerzeniu homoseksualizmu, powinien współpracować z tymi instytucjami i fachowcami, w których działalność i postawie jednoznacznie wyraża się szacunek dla godności osoby ludzkiej i respektowania prawa naturalnego. Komisja ds. Bioetyki KES chce niniejszym stanowiskiem dodać otuchy osobom, których kwestia homoseksualizmu dotyczy, by nie bały się szukać pomocy i wsparcia we wspólnocie Kościoła, który pragnie być dla wszystkich obrazem Miłosierdzia Bożego.*²⁶

²⁴ Tamże, s. 68–69.

²⁵ Tamże, s. 70.

²⁶ Por. *Wobec problemu homoseksualizmu*. Stanowisko Komisji do Spraw Bioetyki Konferencji Episkopatu Słowacji, Bratysława 29.05.1999, w: *Wyzwolenie w Chrystusie jako zasada działań pastoralnych wobec osób o orientacji homoseksualnej*, red. I. Chłopkowska, Krościenko 2000, s. 140–141.

Głos Kościołów lokalnych, niezależnie od kraju, jego sytuacji religijnej, obyczajowej i społeczno-kulturowej, współbrzmi z głosem Magisterium Kościoła powszechnego. Różnice dotyczą tylko częstotliwości wystąpień i zakresu tematów pobocznych. Konferencja Episkopatu Polski zabrała głos na temat osób homoseksualnych w liście pasterskim na niedzielę Św. Rodziny w 2003 r., w kontekście narastających w niektórych krajach tendencjach usiłujących rozszerzyć pojęcie małżeństwa na związki tej samej płci, przypominając nauczanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego* o konieczności zachowania szacunku wobec tych osób i tworzenia wobec nich klimatu solidarności w doświadczeniu życiowych dramatów (KKK 2358–2359). Biskupi polscy podkreślili, że Kościół nie zostawia ich (osób homoseksualnych) w obliczu życiowych zmagania.²⁷ Episkopaty wielu krajów nie podejmują szerzej tej problematyki w oficjalnych wypowiedziach, być może ze względu na jasność i precyzję wypowiedzi Magisterium Kościoła powszechnego, a także z innych powodów.²⁸

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* o formacji kapłanów we współczesnym świecie (1992) napisał: *Ludzie nie chcą być częścią anonimowego, przelęknionego tłumy, chcą zostać rozpoznani i wezwani po imieniu, chcą iść bezpiecznie po ścieżkach życia, chcą, by ich odnaleziono, jeśli się zagubią, by ich kochano, chcą otrzymać zbawienie jako najwyższy dar Bożej miłości: to właśnie czyni Jezus Dobry Pasterz – a wraz z Nim Jego kapłani* (PDV 82). Wydaje się, że te słowa można również odnieść do angażowania się kapłanów (oraz wiernych świeckich) w duszpasterską posługę wobec osób homoseksualnych, których trzeba otoczyć pasterską miłością (PDV 22–23). Troskę o osoby homoseksualne należy rozpatrywać jako część dzieła ewangelizacyjnego Kościoła, które realizuje się także przez sprawowanie sakramentu pokuty i rozmowy duszpasterskie, będące głoszeniem Ewangelii od osoby do osoby (EN 46).

²⁷ Por. *Świadkowie Ewangelii Życia*. List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny 2003, www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=list_20031228, z 13. 10.2007.

²⁸ Szerzej na ten temat pisze J. Próchniewicz, dz. cyt., s. 165.

3. Metody i formy pracy

Zanim zostaną przedstawione propozycje metod i form pracy z osobami homoseksualnymi, należy wskazać pewne ogólne zasady postępowania. Osoby angażujące się w tego typu posługę duszpasterską powinny być gotowe do podjęcia dialogu z osobami mającymi różne poglądy na naturę człowieka i świat. Dialog związany jest z szacunkiem dla każdego człowieka. Można nie zgadzać się z niektórymi poglądami rozmówców, ale trzeba szanować ich godność jako osoby. Trzeba też, próbując zrozumieć ich sposób myślenia i postępowania oraz okazując im współczucie, zachować wierność nauczaniu Magisterium Kościoła. Nie należy także utożsamiać osób o orientacji homoseksualnej z gejami i przypisywać im postaw i działań, za które nie ponoszą odpowiedzialności i z którymi się często nie utożsamiają.

Podjęwając pracę duszpastersko-terapeutyczną z osobami homoseksualnymi, trzeba sobie postawić pytanie o główny cel działań. Nawiązując do przywoływanych już też Cohena mówiących o tym, że nikt nie rodzi się homoseksualistą, nie wybiera pociągu do tej samej płci, każdy może zdecydować się na zmianę, jeżeli ktoś się czegoś nauczył, może się tego oduczyć, trzeba podkreślić, że celem terapii jest dostarczenie pomocy w przemianie zranionej emocjonalnie osobowości, która wiąże się z realizowanym pod kierunkiem terapeuty wglądem w siebie, odkrywaniem przyczyn niedojrzałej osobowości i związanych z tym zaburzeń emocjonalnych i podjęciem wewnętrznej pracy nad reorientacją życia.²⁹ Dla katolika doświadczającego pociągu płciowego do osób tej samej płci celem terapii ma być osiągnięcie wolności do życia w czystości w zgodzie z własnym stanem. Chociaż niektóre z tych osób mogą po odbytej terapii założyć rodziny i mieć dzieci, nie powinno się ich przynaglać do małżeństwa, gdyż istnieją dowody na to, że małżeństwo nie stanowi kuracji na pociąg płciowy do osób tej samej płci.³⁰ Jak uczy *Katechizm Kościoła Katolickiego*, osoby te wezwane są do czystości. Dzięki cnotom panowania nad sobą, które uczą wolności wewnętrznej, niekiedy

²⁹ G. van den Aardweg, *Homoseksualizm i nadzieja*, Warszawa 1999, s. 102–116.

³⁰ Catholic Medical Assotiation, *Homoseksualizm i nadzieja*. Oświadczenie Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy USA, Kraków 2004, s. 31.

dzięki wsparciu bezinteresownej przyjaźni, poprzez modlitwę i łaską sakramentalną, mogą i powinny przybliżyć się one – stopniowo i zdecydowanie – do doskonałości chrześcijańskiej (KKK 2359). Przywoływane już oświadczenie Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy USA podkreśla, że z pomocą łaski, sakramentów, wsparcia od otoczenia i doświadczonych terapeutów, osoba zdecydowana uwolnić się od tego problemu będzie w stanie uzyskać wolność obiecaną od Chrystusa.³¹

Pomoc osobom homoseksualnym musi być pomocą rozumianą całościowo, w której przenikają się elementy duchowe i psychologiczne. Trzeba podkreślić, że płynąca z miłości Bożej nadprzyrodzona moc może dokonać cudu uzdrowienia. Wielu terapeutów uważa, że wiara religijna odgrywa istotną rolę w wyzwaniu się z pociągu płciowego do osób tej samej płci.³² Pamiętać jednak trzeba o tym, że łaska buduje na naturze, czyli wspomaga wysiłki, które mają swój wyraz w konkretnych formach działania.

Niezastąpioną rolę w procesie uzdrawiania homoseksualizmu odgrywa właściwie do tego przygotowany kapłan. Podstawowym zadaniem duszpasterza stojącego wobec osób o skłonnościach homoseksualnych jest jego odpowiednie, pozbawione uprzedzeń, podejście. Ksiądz powinien dobrze rozumieć problem homoseksualizmu, a w swojej posłudze kierować się empatią, delikatnością i nie osądzającą człowieka (nie chodzi tutaj o ocenę jego zachowań moralnych) miłością chrześcijańską. Jeżeli ktoś sam przychodzi do duszpasterza i mówi mu o swoim problemie, to można takie zachowanie odczytać jako pragnienie znalezienia pomocy i przemiany życia. Takiej osobie można zaproponować posługę stałego spowiednika i kierownika duchowego. Wśród spraw poruszanych w trakcie sprawowania sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego należy kłaść nacisk na życie modlitwne i korzystanie z sakramentów. Można zachęcać rozmówcę do medytacji tekstów biblijnych mówiących o Bożej miłości i miłosierdziu. Ponieważ osoby homoseksualne mają zwykle zaniżone poczucie własnej wartości i koncentrują się tylko na nega-

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 35.

tywnych cechach swojej osoby, dlatego trzeba także pomagać im w dostrzeżeniu dobra, jakie Bóg dokonuje w ich życiu.³³

Gdy ktoś spowiada się z pociągu płciowego do osób tej samej płci, z fantazji lub czynów homoseksualnych, kapłan powinien zdawać sobie sprawę, że są one często przejawem negatywnych doświadczeń z dzieciństwa lub młodości, takich jak wykorzystanie seksualne oraz niezaspokojone dziecięce potrzeby miłości i afirmacji ze strony rodzica tej samej płci. Kapłan powinien mieć świadomość, jak głębokiego uzdrowienia wymagają te osoby. Duszpasterz powinien z jednej strony być bardzo wrażliwy, a z drugiej wymagający. Kapłan powinien także uświadamiać penitentom, że nawet najpoważniejsze grzechy w dziedzinie seksualności mogą być odpuszczone i nie należy popadać w rozpacz. Trzeba zapewniać penitenta, że są podstawy do nadziei na zmianę sytuacji oraz to, że Bóg ich kocha i pragnie, aby mieli szczęśliwe życie. Ważnym jest, aby doświadczający pociągu do osób tej samej płci nie byli traktowani jak osoby, u których problem pokus seksualnych jest ich jedynym problemem. Duszpasterz, jako miłująca i akceptująca postać ojcowska, może przez sakrament pokuty rozpocząć proces przebaczenia tym, którzy zranili osobę homoseksualną (rodzice, rówieśnicy, inni) i ułatwić jej wejście w uzdrawiającą relację z Bogiem Ojcem.³⁴ Osobie pragnącej przepracować swoje homoseksualne zranienia należy pomagać w doświadczaniu Boga jako Ojca. Związek z Bogiem Ojcem może nie tylko leczyć zranienia w relacji do własnego ojca, ale także odkrywać dar swojego ojcostwa wpisany w bycie dojrzałym mężczyzną.³⁵ Mężczyznom homoseksualnym można zalecać nabożeństwo do św. Józefa. Należy również wskazywać na rolę modlitwy w zwalczaniu fantazji homoseksualnych.³⁶ W procesie towarzyszenia ważne jest również kształtowanie prawidłowego sumienia, które potrafi odróżniać między skłonnością a praktyką. Spowiednik ma cierpliwie towarzy-

³³ A. Kozak, W. P. Tokarski, *Homoseksualista, który nie jest gejem. Nowe wyzwania dla kapłana i psychologa*, AK 586(2006), s. 266–268.

³⁴ Por. *Homoseksualizm i nadzieja*, dz. cyt., s. 35–40.

³⁵ J. Augustyn, dz. cyt., s. 151.

³⁶ G. van Aardweg, *Walka o normalność. Przewodnik do (auto)terapii homoseksualizmu*, dz. cyt., s. 163.

żyć penitentom, ukazując im kierunek ewolucji duchowej związany z dostrzeganiem bezsensu grzechu i cierpliwą walką z pokusami.³⁷

Skuteczne pomaganie osobom homoseksualnym wymaga współpracy między kapłanami i terapeutami świeckimi. Duszpasterz może współpracować tylko z terapeutami uznającymi chrześcijański system wartości. Po orzeczeniu Światowej Organizacji Zdrowia z 1993 r. mówiącym o tym, że orientacja seksualna (hetero czy homoseksualna) nie może być rozpatrywana jako zaburzenie³⁸, w środowisku terapeutów doszło do podziałów na tle sposobu traktowania homoseksualistów. Według części terapeutów homoseksualizm wymaga terapii tylko wtedy, gdy homoseksualiści nie są zadowoleni ze swojej orientacji. Takiego poglądu nie mogą podzielać terapeuci chrześcijańscy.³⁹

Wielu terapeutów korzysta z czterostopniowego programu uzdrawiania homoseksualizmu opracowanego przez R. Cohena. Program ten obejmuje cztery etapy działania: fazę przejściową, ugruntowanie, uzdrawianie zranień doznanych od osób tej samej płci, uzdrawianie zranień w relacjach z osobami płci przeciwnej.⁴⁰ Świadczona pomoc terapeutyczna powinna prowadzić do odkrycia właściwego miejsca miłości w ich życiu. Towarzyszenie osobom homoseksualnym ma im pomóc w uświadomieniu, że nie można mylić doznań emocjonalnych (silne wzajemne przyciąganie) z miłością. Trzeba im ukazywać, że ludzka miłość musi liczyć się nie tylko z własnymi skłonnościami, ale także z obiektywnym porządkiem zapisanym w naturze ludzkiej.

Doświadczeni terapeuci mogą pomagać w odszukaniu i zrozumieniu genezy trudności emocjonalnych, które doprowadziły do ukształtowania się pociągu płciowego do osób tej samej płci i następnie prowadzić ku ich rozwiązaniu. Mężczyźni doświadczający skłonności homoseksualnych odkrywają, jak ich męska tożsamość

³⁷ D. Oko, *Zmaganie z głębi wiary*, dz cyt., s. 30.

³⁸ T. Parnowski, *Homoseksualizm*, w: *Leksykon psychiatrii*, red. S. Pużyński, Warszawa 1993, s. 173.

³⁹ J. Augustyn, dz. cyt., s. 225–226.

⁴⁰ Program ten został szeroko omówiony w przywoływanej już książce R. Cohena *Wyjść na prostą. Rozumienie i uzdrawianie homoseksualizmu*, s. 107–229.

negatywnie zareagowała na poczucie odrzucenie przez ojca lub rówieśników, czy też na niedoskonały wygląd swojego ciała, co spowodowało smutek, złość i niepewność. Kiedy w terapii leczy się te trudności emocjonalne, wzmacnia się męska tożsamość. Z kolei kobiety o skłonnościach lesbijskich mogą sobie uświadomić, jak konflikty z ojcem lub innymi ważnymi mężczyznami w ich życiu doprowadziły do tego, że nie ufają męskiej miłości, względnie że brak matczynej czułości doprowadził je do głębokiego pragnienia kobiecej miłości. Wgląd w przyczyny złości i smutku może doprowadzić osoby homoseksualne do przebaczenia.

Katolicycy terapeuci pracujący z katolickimi pacjentami powinni czerpać z bogactwa duchowości katolickiej w procesie zmiany orientacji seksualnej.⁴¹ Skrzywdzeni przez ojca mogą być zachęceni do tego, aby rozwijali swój stosunek do Boga jako miłującego Ojca. Odrzuconych lub wyśmianych w dzieciństwie przez rodziców należy zachęcać do medytacji nad rolą Jezusa jako Brata i Przyjaciela. Odczuwający niedosyt matczynej opieki mogą zwrócić się do Maryi z prośbą o pocieszenie.⁴²

Zakres pomocy psychologicznej udzielanej osobom homoseksualnym obejmuje szeroko rozumiane poradnictwo, terapię i grupy wsparcia. Poradnictwo polega na jednym lub kilkukrotnym spotkaniu z kompetentnym psychologiem, w formie konsultacji połączonej z rozmową. Terapia jest formą dłuższej pracy wymagającą większego zaangażowania ze strony osoby przeżywającej problemy homoseksualne⁴³. Jednym z rodzajów terapii są grupy terapeutyczne, w któ-

⁴¹ Według przywoływanego już dokumentu *Homoseksualizm i nadzieja* skuteczność terapii przejawiająca się w uwolnieniu od symptomów homoseksualnych podobna jest jak w przypadku wszelkiego rodzaju zaburzeń nerwicowych i wynosi około 30%. Dalsze 30% osób poddawanych terapii doświadcza częściowej poprawy. Zob. dz. cyt., s. 21. Z kolei doświadczenia G. van der Aardwega pokazują, że u około 10 do 15% tych osób, które rozpoczęły leczenie, dochodzi do radykalnego wyzdrowienia, a około 20% osiąga pewien progres w terapii. Zob. G. van den Aardweg, *Walka o normalność. Przewodnik do (auto)terapii homoseksualizmu*, dz. cyt., s. 14–16.

⁴² Por. *Homoseksualizm i nadzieja*, dz. cyt., s. 32.

⁴³ Konkretnie propozycje działań terapeutycznych i autoterapeutycznych dla osób pragnących pokonywać swoje myśli i uczucia homoseksualne zawiera przywoływana już książka G. Van Aardwega, *Walka o normalność. Przewodnik do (au-*

rych określona, zamknięta grupa osób pod kierunkiem terapeuty pracuje nad konkretnymi problemami. Z kolei działające pod opieką Kościoła grupy wsparcia stanowią miejsce, w których łączona jest pomoc duchowa i psychologiczna.

Ważną rolę w duszpasterstwie osób seksualnych odgrywają grupy wsparcia. Istnieją raczej przemawiające „za” i „przeciw” tworzeniu takich grup. Do argumentów przemawiających „za” można zaliczyć między innymi możliwość dzielenia się z innymi swoim doświadczeniem oraz stworzenie wzajemnej ludzkiej i duchowej pomocy, wynikającej z głębszego zrozumienia problemu. Do argumentów „przeciw” zalicza się niebezpieczeństwo zamykania się we własnych problemach, ograniczenie w budowaniu więzów przyjaźni z osobami płci odmiennej, tworzenie „katolickiego getta homoseksualnego” (na wzór klubów homoseksualnych). Doświadczenie pokazuje, że istnienie głębokiej motywacji religijno-duchowej uczestników spotkań grup wsparcia i obecność właściwie uformowanych specjalistów przynosi właściwe owoce. Dobre funkcjonowanie takich grup wymaga określenia jasnych i przejrzystych reguł, kompetencji duchowej i psychologicznej organizatorów oraz właściwego zaangażowania uczestników.⁴⁴

Jedynym ośrodkiem w Polsce jednoznacznie realizującym wskazania Magisterium Kościoła na temat homoseksualizmu i zapewniającym właściwą pomoc jest działająca w Lublinie przy ośrodku Ruchu Światło-Życie grupa „Odwaga”.⁴⁵ Grupa ta od samego początku

to)terapii homoseksualizmu, s. 121–190.

⁴⁴ J. Augustyn, *Homoseksualistów duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, s. 293.

⁴⁵ „Odwaga” powstała w latach 90. XX w. z inicjatywy osób związanych z Ruchem Światło i Życie jako odpowiedź na doświadczenie spotkań ludzi doświadczających skłonności o charakterze homoseksualnym. Osoby należące do tego ruchu postanowiły stworzyć dla osób homoseksualnych takie miejsce, w którym będą się one czuły kochane i akceptowane. Został wypracowany pewien rytm indywidualnych i wspólnych spotkań, w których centrum było sprawowanie Eucharystii i adoracja Najświętszego Sakramentu. Stworzono tam też możliwość uczestnictwa w terapii realizowanej pod kierunkiem katolickich psychologów. Zob. M. Kożuch, *Sięgać wysoko*, „Więź” 7(2002), s. 70–74; G. Tokaj, *Grupa „Odwaga”*, w: *Wyzwolenie w Chrystusie jako zasada działań pastoralnych wobec osób o orientacji homoseksualnej*. Materiały z Konferencji Międzynarodowej. Lublin-Dąbrowica. 22–24. 10. 1999, red. I. Chłopkowska, Krościenko 2000, s. 90–92.

powstania cieszy się pełnym poparciem arcybiskupa lubelskiego Józefa Życińskiego. Głównym celem „Odwagi” jest pomoc osobom o orientacji homoseksualnej w trwaniu w czystości i odrzuceniu homoseksualnego stylu życia. Korzysta ona z osiągnięć psychologii i psychoterapii, aby pomóc tym osobom w przejściu procesu zdrowienia i dojrzewania obejmującego wszystkie sfery życia. „Odwaga” łączy otwarcie się na łaskę Bożą i wszystkie możliwości przemiany tkwiące w człowieku. W ramach „Odwagi” działają też grupy terapeutyczne dla rodzin osób homoseksualnych. Warto w tym miejscu podkreślić, że „Odwaga” nie jest formą duszpasterstwa specjalistycznego, ale jest formą pomocy, wsparcia, dla tych, którzy takiej pomocy szukają i do niej mają prawo. Jest to niejako wstępny etap otwierający na kierownictwo duchowe i pomoc terapeutyczną.

Oprócz pełniących rolę gospodarzy członkiń Diakonii Wyzwolenia Ruchu Świato-Życie, w pracę „Odwagi” angażują się m.in. biskup siedlecki Zbigniew Kiernikowski, psycholog i psychoterapeuta Mieczysław Kozuch SJ, inni psychologowie i terapeuci oraz tzw. mentorzy – osoby pełniące rolę bezpośrednich opiekunów i przewodników powierzonych im homoseksualistów. Spotkania grup odbywają się raz w miesiącu (od piątku do niedzieli), stwarzając okazję do osobistej i wspólnej modlitwy, uczestnictwa w Eucharystii, korzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz kierownictwa duchowego, do dzielenia się przeżywanymi problemami i nawiązywania czystych przyjaźni. Służą one także zdobywaniu wiedzy i umiejętności dotyczących radzenia sobie z problemem skłonności homoseksualnych, a także z trudnościami odnoszącymi się do niewłaściwego obrazu siebie czy nawiązywaniu relacji z innymi. Dzięki temu grupy stają się miejscem wsparcia. Grupa „Odwaga” realizuje program opracowany przez Richarda Cohena. „Odwaga” wspiera również rodziny osób homoseksualnych, organizuje międzynarodowe konferencje i warsztaty dla osób zmagających się ze swoją orientacją homoseksualną oraz pragnących im pomagać według zasad zgodnych z Pismem Świętym i nauczaniem Kościoła⁴⁶ oraz wydaje czasopismo *Światło w Ciemności*.

⁴⁶ Materiały z tych konferencji i warsztatów są publikowane w formie książkowej. Zob. *Wyzwolenie w Chrystusie jako zasada działań pastoralnych wobec osób o orientacji homoseksualnej*. Materiały z Konferencji Międzynarodowej. Lublin-

ci. Działalność „Odwagi” jest punktem odniesienia dla psychologów i terapeutów korzystających z jej doświadczeń w swojej pracy z homoseksualistami.⁴⁷

Osoby homoseksualne mogą także otrzymać pomoc w prowadzonym przez Marianów ogólnopolskim Licheńskim Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym (LCPRiOU). Powstałe w roku 2000 centrum służy alkoholikom, palaczom, narkomanom, hazardzistom, osobom uzależnionym od seksu, doświadczającym skłonności homoseksualnych oraz ich rodzinom. Formy pomocy stosowane w centrum są wynikiem poszukiwania „złotego środka” między oddziaływaniem duchowym i terapeutycznym.⁴⁸ Pomocy osobom homoseksualnym udzielają też istniejące w różnych diecezjach i działające w ramach duszpasterstwa rodzin poradnie psychologiczne.⁴⁹

Osoby homoseksualne i ich rodziny mogą też znaleźć pomoc w duszpasterskich telefonach zaufania.⁵⁰ Zadaniem tych telefonów

-Dąbrowica, 22–24.10.1999, red. I. Chłopkowska, Krościenko 2000; *Wyzwolenie w Chrystusie jako zasada działań pastoralnych wobec osób o orientacji homoseksualnej*. Materiały z Drugiej Konferencji Międzynarodowej. Lublin–Dąbrowica. 20–22.10.2000, red. I. Chłopkowska, Krościenko 2001; *Wyzwolenie w Chrystusie jako zasada działań pastoralnych wobec osób o orientacji homoseksualnej*. Materiały z warsztatów dla osób pomagających. Lublin, 26–28. 10. 2001, red. I. Chłopkowska, Krościenko 2002.

⁴⁷ Zob. M. Kożuch, dz. cyt., www.odwaga.oaza.org.pl/homepage.html, z 13.10.2007.

⁴⁸ Zob. www.pomoclichen.home.pl, z 9.10.2007.

⁴⁹ Zakładanie tego typu poradni postuluje Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin Konferencji Episkopatu Polski z 2003 (nr 37–43). Do najbardziej znanych należą poradnie: *Arka* w Tarnowie, *Metanoja* w Płocku oraz Poradnie katolickie w Poznaniu i Warszawie.

⁵⁰ Duszpasterstwo telefoniczne zostało założone w 1895 r. przez pastora H. Warrena pod wpływem szoku przeżytego po samobójczej śmierci kobiety, które wcześniej pragnęła rozmowy z duchownym. Instytucjonalizacji telefonu duszpasterskiego dokonał pastor anglikański Chad Varah w 1953 r. w Londynie. Tego typu placówki zaczęły powstawać w różnych krajach. W 1967 r. powstał Międzynarodowy Związek Telefonii Duszpasterskiej pod nazwą IFOTES (International Federation of Telephonic Emergency Services). W tym samym roku inicjatywa telefonu zaufania zaczęła się rozwijać w Polsce. Z biegiem czasu zaczęły powstawać również katolickie telefony zaufania. Przywoływane już Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin postuluje, aby funkcjonujący całą dobę duszpasterski telefon zaufania zatrudniający odpowiednią liczbę kompetentnych osób (w tym kapłana), funkcjonował w każdej diecezji. Zob. A. Tomkiewicz, *Duszpasterstwo indywidualne*, w:

jest rozwiązywanie kryzysów egzystencjalnych, pomoc osobom, które znalazły się w sytuacjach granicznych i szukających sensu życia, wskazanie miejsca, gdzie i kiedy można otrzymać dalszą profesjonalną pomoc, dostarczenie wsparcia w chwilach osamotnienia i braku zrozumienia ze strony bliskich i społeczeństwa. Podstawową zaletą poradnictwa telefonicznego jest to, że umożliwia ono zachowanie anonimowości, co ułatwia wypowiedzenie tego wszystkiego, co w normalnej rozmowie jest bardzo krępujące. Dotyczy to szczególnie problemów osób homoseksualnych, które muszą nieraz stoczyć wewnętrzną walkę, aby powiedzieć komuś o swoim problemie i szukać pomocy.

W spotkaniu przez telefon duszpasterski z osobami homoseksualnymi należy im pomóc w oddramatyzowaniu ich skłonności przez wyjaśnienie, że rodzące się w sferze psychologicznej poczucie winy nie jest tym samym co, wiążące się z realizowaniem posiadanych skłonności, poczucie winy w sensie moralnym. Trzeba też pomagać rozmówcom w zobaczeniu ich problemu jako zranienia emocjonalnego nie determinującego ich zachowań i postaw. Świadczona pomoc terapeutyczna ma prowadzić do odkrywania właściwego miejsca miłości w ich życiu, w którym powinni się liczyć nie tylko z własnymi skłonnościami, ale z obiektywnym porządkiem wpisanym w ludzką naturę. Ważną rzeczą jest również kształtowanie prawego sumienia.⁵¹

Do ważnej płaszczyzny działań należy również niesienie pomocy rodzinom i przyjaciółom osób homoseksualnych. Prawda o odkryciu skłonności homoseksualnych swoich bliskich wiąże się z wielkim wstrząsem. Dotyczy to szczególnie rodziców, którzy często przeżywają homoseksualizm swoich dzieci jako życiową porażkę, a także obawiają się o ich przyszłość (zagrożenie AIDS, niemożność założenia rodziny, brak społecznej akceptacji ich syna lub córki). Pomoc rodzicom tych dzieci polega na dostarczaniu im psychologicznego wsparcia, wyjaśnianiu złożoności genety homoseksualizmu, ukazaniu tych wartości życia, które nie mają związku z homoseksualiz-

Teologia pastoralna szczegółowa, red. R. Kamiński, Lublin 2002, s. 622–623; *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, nr 44.

⁵¹ A. Bartoszek, dz. cyt., s. 107–109.

mem (seksualność jest tylko jednym z wielu aspektów życia człowieka) i na uwalnianiu ich od poczucia winy. Trzeba też uświadamiać rodzicom dzieci homoseksualnych, jak powinny dalej prowadzić dialog z dziećmi. Odkryty homoseksualizm dzieci może też stać się również punktem wyjścia do przepracowywania przez rodziców ich niewłaściwych postaw i podjęciu stosownej terapii.⁵²

G. van den Aardweg na podstawie swoich wieloletnich doświadczeń podkreśla, że najlepsze owoce w terapii osób o skłonnościach homoseksualnych przynosi połączenie oddziaływań psychoterapeutycznych z płaszczyzną religijną. Według niego osobista wiara osób pragnących zmiany swojej orientacji połączona z ich żarliwą modlitwą i pracą nad sobą przynosi wymierne efekty działań.⁵³ Spostrzeżenia tego doświadczonego, zasłużonego w wyprowadzeniu wielu osób z homoseksualizmu lekarza, niech będą wyraźną przesłanką do rozwijania i zacieśniania wzajemnej współpracy między duszpasterzami oraz odpowiednio uformowanymi i uznającymi naukę Kościoła terapeutami świeckimi.

4. Wnioski i postulaty pastoralne

Praktycznie nie istnieje jeszcze w Polsce zorganizowane duszpasterstwo osób homoseksualnych, natomiast jest grupa księży mająca wrażliwość na problemy tych osób i podejmująca z zainteresowanymi pewne formy pracy. Wydaje się, że ten rodzaj duszpasterstwa specjalistycznego powinien być w Polsce, zgodnie z wezwaniem zawartym w *Liście do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, rozwijany adekwatnie do potrzeb w każdej diecezji.⁵⁴ Tego typu duszpasterstwo powinno oczywiście być realizowane przy akceptacji biskupa danej diecezji, co gwarantowałoby zachowanie jego właściwego, zgodnego z nauczaniem Kościoła charakteru. Brak tego typu duszpasterstwa powoduje, że osoby

⁵² K. Jabłońska, *Pomiędzy*, „Więź” 10(2007), s. 10–13. Warto zapoznać się z zawartością całego numeru WIEZI, który jest poświęcony omawianej problematyce.

⁵³ Zob. G. van den Aardweg, *Tylko prawda wyzwala*, „Frona” 30(2003), s. 48; tenże, *Walka o normalność. Przewodnik do (auto)terapii homoseksualizmu*, dz. cyt., s. 164.

⁵⁴ Tego typu duszpasterstwo jest prowadzone w każdej diecezji USA. Zob. D. Oko, *Zmaganie z głębi wiary*, dz. cyt., s. 31.

homoseksualne trafiają do ośrodków działających niezgodnie z nauczaniem Kościoła i podlegają manipulacjom⁵⁵ lub w ogóle nie uzyskują pomocy. Nie każdy duszpasterz, do którego osoby homoseksualne zwracają się o pomoc, posiada stosowną wiedzę i umiejętności praktyczne. Istnienie tego typu duszpasterstw pozwoli na kierowanie tych osób do profesjonalnie przygotowanej duszpasterzy i współpracujących z nimi właściwie uformowanych i postępujących w zgodzie z katolickimi zasadami etycznymi specjalistów świeckich. Przywołując wcześniejsze rozróżnienie między osobami homoseksualnymi a gejami trzeba zdecydowanie podkreślić, że nie chodzi o tworzenie duszpasterstwa gejów, gdyż mogłoby to być odczytane jako akceptacja niewłaściwych postaw i zachowań ze strony Kościoła.

Rodzi się pytanie jaki kształt powinno mieć duszpasterstwo osób homoseksualnych w Polsce. Ojciec Augustyn twierdzi, że ponieważ homoseksualizm jest zranieniem emocjonalnym, które wymaga szerokiego otwarcia na społeczeństwo, nie byłoby rzeczą wskazaną gromadzenie tych osób w jednym środowisku (np. parafialnym) na tych samych zasadach, na jakich działa duszpasterstwo lekarzy czy nauczycieli. Taki sposób postępowania mógłby stać się dla niektórych z nich okazją do utwierdzenia się w swojej orientacji. Powstawanie i rozwój takiego duszpasterstwa powinien raczej się wiązać z tworzeniem miejsc, w których osoby homoseksualne mogłyby otrzymać odpowiednią pomoc.⁵⁶ Z kolei ojciec Prusak zauważa, że poszukując kształtu tego typu duszpasterstwa, należy najpierw zastanowić się, czego oczekivaliby potencjalni jego członkowie. Dzieliąc się swoim doświadczeniem terapeutycznym zauważa on, że ludzie ci oczekują przyjęcia ich jako osoby, a nie jako homoseksualisty,

⁵⁵ Tak było w przypadku grupy wsparcia „Pomoc2002” działającej pod kierownictwem „Pawła” Mirosława Chmury. Powołując się na rzekome poparcie Kościoła, używał on technik manipulacyjnych w kontaktach ze swoimi podopiecznymi oraz osobami współpracującymi (kapłani, psychologowie, wolontariusze). Chmura próbował szantażować osoby, które odeszły z grupy, a także, powołując się na autorytet R. Cohen’a, ale interpretując opacznie jego nauczanie, realizował jako metodę terapeutyczną tzw. „zdrowy dotyk” i propagował wspólne spanie osób o skłonnościach homoseksualnych. Zob. W. Tokarski, *Ostrzeżenie przed działalnością grupy wsparcia „Pomoc2002”*, www.pomoc2002.org/inex.php, z 18.10.2007.

⁵⁶ J. Augustyn, *Duszpasterstwo osób homoseksualnych*, dz. cyt., s. 215–216.

pragnąc pomocy w zrozumieniu tego, czym jest ich doświadczenie i jak mogą odnaleźć z nim swoje miejsce w Kościele. Ojciec Prusak postuluje pójście w kierunku modelu duszpasterstwa związków niesakramentalnych, gdzie osoby homoseksualne mogłyby doświadczyć poczucia solidarności z ludźmi przeżywającymi podobne doświadczenia i możliwość bycia ze swoimi skłonnościami w Kościele.⁵⁷

Pytanie o kształt duszpasterstwa osób homoseksualnych w Polsce pozostaje pytaniem otwartym. Tak samo otwartym pozostaje pytanie o jego nazwę, gdyż trzeba unikać wartościującego i „stygmatyzującego” traktowania osób homoseksualnych poszukujących pomocy i przeciwdziałać postulatam środowisk gejowskich wzywających do publicznego ujawniania swoich skłonności. Nie można zapominać o błędach, które zostały popełnione w wielu krajach Europy Zachodniej i USA, kiedy zastosowano zbyt uproszczone rozwiązania duszpasterskie i moralne. Popełnione błędy stanowiły inspirację do wydania w 1986 r. przywoływanego już *Listu o duszpasterstwie osób homoseksualnych*. W tym dokumencie z jednej strony Stolica Apostolska zachęca do duszpasterstwa dla tego typu osób, z drugiej podaje pewne zasady, według których powinno ono być prowadzone.⁵⁸ Zgodnie z *Listem o duszpasterstwie osób homoseksualnych* żaden program duszpasterski nie może być realizowany w łączności z organizacjami, które zaprzeczają prawdzie, że aktywność homoseksualna jest niemoralna.⁵⁹

Przeciwnicy tworzenia duszpasterstwa osób homoseksualnych twierdzą, że nie jest to główny problem przed którym stoi Kościół w Polsce. Nie można jednak nie zauważyć faktu, że wiele osób homoseksualnych boryka się ze swoimi zranieniami i oczekuje od Kościoła konkretnej pomocy i wsparcia. Jednym z zadań Kościoła (zarówno duszpasterzy jak i wiernych świeckich) jest badanie znaków czasu i wyjaśnianie ich w świetle Ewangelii (KDK 4). Na problem homoseksualizmu trzeba zwrócić uwagę w szerszym kontekście: re-

⁵⁷ J. Prusak, *Prawda doktryny a miłość osoby*, www.prasa.wiara.pl/wydruk.php?grupa=6&cr=11&kolej=5&art==1170326001&dzi=1, z 13.10.2007.

⁵⁸ J. Augustyn, *Duszpasterstwo osób homoseksualnych*, dz. cyt., s. 217.

⁵⁹ Por. *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, dz. cyt., nr 15.

wolucji seksualnej, odkrywania i przeżywania swojej płciowości, którą często współczesna cywilizacja traktuje jako będącą przedmiotem handlu „rzecz”, a nie wpisany w naturę człowieka dar od Boga. Czynniki sprzyjającymi rodzeniu się tego typu skłonności jest też kryzys rodziny i rozwój społeczeństwa bez ojców, propagowana akceptacja kultury gejowskiej i występująca w niektórych krajach prawna legalizacja związków osób tej samej płci, edukacja seksualna głosząca, iż homoseksualizm jest zdrowym, alternatywnym stylem życia. To tylko część uwarunkowań wpływających na osobową, obejmującą również wymiar seksualny, tożsamość wielu osób. Kościół podejmując wyzwania czasów współczesnych powinien zwrócić uwagę na konieczność zmierzenia się z owocami seksualizacji kultury, czego jednym z przejawów jest zapewnienie właściwej opieki duszpasterskiej osobom homoseksualnym i ich bliskim.

Działania duszpasterskie Kościoła nie mogą tylko koncentrować się na niesieniu pomocy osobom homoseksualnym. Nieustannie trzeba podejmować trud uświadamiania rodzicom, jak ważne jest tworzenie pełnego miłości klimatu domu rodzinnego, gdzie będzie następował właściwy rozwój ich dzieci. Homoseksualizm rodzi się często w dysfunkcyjnych środowiskach rodzinnych – potrzeba więc najpierw właściwego kształtowania relacji międzyosobowych pomiędzy mężem i żoną oraz właściwego wychowywania dzieci. Ojcowie powinni poświęcać swoim synom dużo czasu i okazywać im swoje zainteresowanie, aby mogli się oni z nimi identyfikować. Z kolei matki powinny powstrzymać się od przesadnej, nadopiekuńczej troskliwości wobec syna, szczególnie wtedy, gdy występują zaburzenia w relacjach z mężami. Trzeba również okazywać dzieciom wiele emocjonalnego wsparcia, gdyż dzieci pozostawione samym sobie w obliczu wielu problemów uciekają w samotność i świat wyobrażeń, co w konsekwencji może mieć również wpływ na kształtowanie się postaw homoseksualnych. Stymulatorem zachowań homoseksualnych jest poszukiwanie sposobów wypełnienia pustki emocjonalnej, która zrodziła się na skutek braku miłości w domu rodzinnym.⁶⁰ Mówiąc o działalności wychowawczej Kościoła, trzeba również zwrócić

⁶⁰ Zob. G. van den Ardweg, *Tylko prawda wyzwala*, dz. cyt., s. 37–49.

uwagę na konieczność właściwego rozwijania przez dzieci i młodzież ascezy i umiejętności panowania nad swoimi instynktami.

Ważną rzeczą jest przekazanie przyszłym duszpasterzom, w ramach wykładów z teologii i psychologii oraz teologii moralnej, wiedzy na temat homoseksualizmu – jego genezy, przebiegu i sposobów terapii. Wykłady te mogą również prowadzić katolicy terapeuci oraz osoby związane z „Odwagą”. Wspomnianą problematykę należy też przedstawiać w ramach dokszałcających wykładów dla duchowieństwa oraz przygotowywać wybranych duszpasterzy do pracy z osobami homoseksualnymi. Duszpasterze podejmujący taką posługę powinni być dojrzałi osobowo, mający ugruntowaną tożsamość, posiadający odpowiednie wykształcenie psychologiczno-terapeutyczne. Duszpasterze spotykający się na różnych płaszczyznach z szukającymi pomocy osobami homoseksualnymi (sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania, rozmowy duszpasterskie), a nie mający doświadczeń i umiejętności w tego rodzaju praktyce, mogą kierować te osoby do właściwie przygotowanych kapłanów i współpracujących z nimi terapeutów świeckich.

Ważną rzeczą jest również rozbudowa sieci właściwie funkcjonujących, dysponujących zespołem profesjonalnie przygotowanych duszpasterzy i terapeutów świeckich, diecezjalnych, dekanalnych i parafialnych poradni psychologicznych i związanych z nimi duszpasterskich telefonów zaufania. Patrząc z pewną perspektywą trzeba zauważyć, że zapotrzebowanie na pomoc (nie tylko osobom homoseksualnym) udzielaną w ramach poradnictwa duszpastersko-psychologicznego będzie się zwiększać. Informacje dotyczące adresów tych ośrodków, godzin przyjmowania, numerów telefonów i zakresu udzielanej pomocy powinny znaleźć się w każdej parafii. Wskazane jest również to, aby duszpasterze mieli do dyspozycji małe wizytówki z takimi informacjami, które można by wręczać zainteresowanym osobom po spowiedzi w konfesjonale.

Niezbędnym wydaje się tworzenie grup wsparcia dla osób homoseksualnych. Warto uwzględnić sugestię ojca Kożucha który podkreśla, że w każdej diecezji w Polsce powinna powstać grupa na wzór

amerykańskiego ruchu *Courage*⁶¹ dla ludzi, którzy zgadzają się z tezą, że homoseksualizm nie jest alternatywną propozycją na życie i że trzeba zawsze zachowywać przykazanie Boże.⁶²

Wśród działań duszpasterskich podejmowanych wobec i z osobami homoseksualnymi dużą rolę mogą odegrać środki społecznego przekazu. Kompetentni teologowie, dziennikarze, duszpasterze i terapeuci świeccy mogą, ukazując złożone zjawisko homoseksualizmu, kształtować właściwe postawy społeczne wobec osób o skłonnościach homoseksualnych. Trzeba nieustannie przypominać stanowisko Magisterium Kościoła wzywające do traktowania tych osób z szacunkiem, współczuciem i delikatnością i nakazujące unikania wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji (KKK 2358). Z drugiej strony zdecydowanie trzeba podkreślać, że niesiona w duchu miłości pasterskiej pomoc duszpasterska nie oznacza akceptacji stosunków homoseksualnych, które według obiektywnego po-

⁶¹ Przy pełnym poparciu arcybiskupa Nowego Jorku kard. T. Cooke'a powstała w 1970 r. grupa, której celem było niesienia wsparcia osobom homoseksualnym, pragnącym żyć zgodnie z prawem Bożym i nauką Kościoła katolickiego. Współtwórcą tej grupy był o. J. F. Harley OSFS, który opracował program duchowego wsparcia dla mężczyzn i kobiet o orientacji homoseksualnej, pragnących żyć w czystości. „Courage” ciesząc się wsparciem kard. J. O’Connors’a działa w wielu krajach. Zasadniczym celem grupy jest rozwój wewnętrzny i pielęgnowanie więzi z Chrystusem, natomiast założenia stanowi tzw. 5 celów „Courage”: prowadzić życie w czystości, zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego na temat homoseksualizmu; poświęcić życie Chrystusowi przez służbę bliźnim, modlitwę, indywidualne kierownictwo duchowe, częste uczestnictwo we mszy św. oraz przyjmowanie sakramentu pojednania i Eucharystii; współtworzyć atmosferę wspólnoty tak, by każdy miał pewność, że nie musi sam stawiać czoła problemowi homoseksualizmu; pamiętać, że w życiu chrześcijańskim czyste przyjaźnie są możliwe i konieczne i zachęcać się wzajemnie do ich kształtowania; prowadzić życie, które będzie przykładem dla innych osób homoseksualnych. Organizacją towarzyszącą „Courage” jest „Entourage” złożona z członków rodzin i przyjaciół osób homoseksualnych. W lipcu 1984 r. obydwie organizacje otrzymały list od kard. Lopeza Trujillo, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Rodziny wspierający ich działanie. Zob. K. Kowalski, *Courage*, w: *Wyzwolenie w Chrystusie jako zasad działań pastoralnych wobec osób o orientacji homoseksualnej*, dz. cyt., s. 78–80.

⁶² M. Kożuch, *Sięgać wysoko*, w: *Męska rozmowa. Chrześcijaństwo a homoseksualizm*, red. K. Jabłońska, C. Gawryś, Warszawa 2003, s. 145.

rzędu moralnego są sprzeczne z prawem naturalnym, są pozbawione niezbędnego i istotnego uporządkowania.⁶³

* * *

Autor artykułu odwołując się do nauczania Magisterium Kościoła próbował przedstawić pewną propozycję zbudowania modelu duszpasterstwa osób homoseksualnych. Z racji charakteru publikacji, pewne problemy zostały potraktowane w sposób hasłowy, wymagający pogłębienia i dalszych studiów. Autorowi chodziło o ukazanie jednej z wielu dróg, którymi powinien podążać Kościół w Polsce, pragnąc właściwie odczytywać znaki czasu i realizować swoją misję, a także zaprosić czytelników do dyskusji i podzielenia się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami na podjęty temat. Wykorzystując doświadczenia duszpasterskie innych Kościołów lokalnych, trzeba bez obawy podejmować wezwania, jakie stawia przed nami Chrystus. Jest to co prawda zadanie trudne, wymagające pogłębionej refleksji teologicznej i psychologicznej, przełamywania pewnych stereotypów myślowych, poszukiwania adekwatnych do sytuacji rozwiązań, uczenia się podejmowania współpracy duchownych i osób świeckich. Trzeba jednak zawsze pamiętać o tym, że każdy człowiek, a więc również osoba homoseksualna, *jest drogą Kościoła* (RH 1). Ważną rzeczą jest to, aby każdy katolik doświadczający pociągu płciowego do osób tej samej płci wiedział, że jest nadzieja oraz że istnieje możliwość uzyskania pomocy.⁶⁴ Zintegrowane wysiłki duszpasterzy i psychologów mogą przynieść owoce w postaci leczenia emocjonalnych ran osób homoseksualnych i ich duchowego wzrostu.

Zusammenfassung

Auf dem Grund der seelsorgerischen Erfahrungen anderer lokalen Kirchen sollte man ohne Befürchtungen die Herausforderungen aufnehmen, die stellt vor uns Christus. Es ist bestimmt eine schwierige Aufgabe, zur Erfüllung derer eine vertiefte theologische und psychologische Reflexion,

⁶³ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze do ludzkiej miłości*, nr 101, w: *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*, dz. cyt., s. 41.

⁶⁴ Por. *Homoseksualizm i nadzieja*, dz. cyt., s. 33.

die Überwindung der alten Denkmuster, die Suche nach den richtigen Lösungen und die reife Zusammenarbeit der Geistlichen mit den Laien erforderlich ist. Man muß immer sich daran erinnern, daß der Mensch, also auch der Homosexuelle, *ein Weg der Kirche ist* (RH 1). Es ist sehr wichtig, damit jeder, der die homosexuelle Neigung in sich entdeckt, bewußt war, daß es die Hoffnung und auch die Möglichkeit der Hilfe gibt.

tłum. Bogusław Spurgiasz